

## ***Pedagogowie czy pedagogzy?***

Umówiliśmy się w „Bombonierce”. Julia prosiła, abym poszła z nią na spotkanie z jej kuzynem Mirkiem. Mieli wymienić się książkami i omówić jakieś sprawy rodzinne.

Nie przysłuchiwałam się ich rozmowie, delectowałam się kawą mrożoną i myślałam o tym, że już tak szybka zapada zmierzch. Nagle usłyszałam słowa Mirka, które były skierowane również do mnie:

- Nie sądzicie, że ten wieczór autorski zorganizowany przez Michała to tragiczne nieporozumienie? Nudne towarzystwo, infantylna poezja, fatalna interpretacja...

Nie wierzyłam własnym uszom. Byłam na tym spotkaniu i miałam na jego temat zupełnie inne zdanie.

-...A tymi powiastkami fantastycznonaukowymi chyba się trochę wygłupił. Poza tym...

Nie mogłam dłużej tego słuchać. Moja polonistka często nam powtarza, że krytykować, potępiać i narzekać potrafi każdy głupiec... i większość głupców to robi. Ale aby zrozumieć i docenić, trzeba charakteru, samokontroli i mądrości.

- Mirku, krytykantom nie stawia się pomników, więc może wykorzystaj swoją energię na coś bardziej twórczego – zaproponowałam.

- Czyżby człowiek nie miał prawa do wyrażenia własnej opinii? Pomóż mi, kuzynko – Mirek szukał wsparcia w Julii.

- Dobrze wiesz, że ja wyznaję zasadę: „Jeżeli nie możesz powiedzieć o kimś czegoś dobrego, nie mów nic”. Człowiek powinien poświęcać tak wiele czasu na doskonalenie siebie, żeby go już nie wystarczyło na krytykowanie innych.

- Chciałem was tylko sprowokować do dyskusji, a wy od razu robicie mi wykład jak pedagogowie.

„Pedagogowie”? Dziwnie zabrzmiał ten wyraz i już miałam zwrócić uwagę Mirkowi, że powinien powiedzieć „pedagodzy”, ale nie byłam pewna, czy mam rację.

***Dobrze, Marto, że powstrzymałaś się od tej uwagi. Mirek wyraził się właściwie. Mianownik liczby mnogiej rzeczownika „pedagog” ma dwie poprawne formy: „pedagogowie” i „pedagodzy”. Podobnie jak profesorowie – profesorzy, geologowie – geolodzy, inżynierowie – inżynierzy.***